

Majewski, Erazm

Jak rozkopywać kurhany

Światowit 4, 193-200

1902

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

gicznym szkieletów, nawet uwzględniając uderzające częstokroć ich podobieństwo, musimy przyznać, że teorye dawniejsze zawadzają o szkopyły nader ważne.

Wyczerpawszy najwcześniejszy okres żelaza, w dalszym ciągu przejdziemy do następnych.

Ksawery Chamiec.

Jak rozkopywać kurhany.

Kurhany występujące pojedynczo, rozpoznać łatwo po prawidłowych zarysach zewnętrznych; ciągną się one często łańcuchem, lub tworzą grupy.

Odnalezienie kurhanów rozoranych, w zaroślach, w lesie oraz odróżnienie od nasypów, podobnych do nich z wyglądu, lecz innego pochodzenia—nie zawsze bywa łatwe. Bardzo rozorane rozpoznają się wczesną wiosną lub jesienią po kolorze ziemi, zwykle jaśniejszej od powierzchni pól okolicznych. Wypukłość takich kurhanów najwidoczniejszą jest na polu zbronowanym. Na ugorze zdradza ją jaśniejszy kolor trawy. Najmniejsza wyniosłość gruntu nie ujdzie naszego oka, jeśli będziemy badać powierzchnię pola pod słońce, a także przy bocznem oświetleniu porannem lub wieczornem, kiedy po ziemi ściele się długi cień. W lasach wogóle znaleźć można kurhany tylko przypadkiem. W lesie liściastym najłatwiej spostrzedz kurhan na wiosnę lub w jesieni, kiedy już liście opadną. Ponieważ z nazwą kurhanu wiąże się zwykle wyobrażenie wysokiego pagórka o kształcie prawidłowym, łatwo jest wziąć za kurhany wzgórki kamienne lub gliniaste, kopce ziemi naturalne, wały grodzisk, resztki budowli murowanych, zasypane piaskiem, wzgórki utworzone przez wiatr na piaszczystych wydmach, i kupy popiołu oraz różnych odpadków w pobliżu starych osad, szczególnie w miejscowościach, gdzie kurhanów bywa niewiele. Jeszcze częściej popełnianym bywa błąd innego rodzaju: nie spostrzega się kurhanów niskich i popsutych. Dlatego też notatki o istnieniu gdzieś kurhanów, spotykane przygodnie w druku nie zawsze odpowiadają rzeczywistości.

Po odkryciu lub odnalezieniu grupy kurhanów, należy je bardzo starannie przejrzeć, zwracając uwagę na porządek lub bezład w ich roz-

mieszczeniu, na wielkość i kształt nasypu *). Należy zauważyć czy są kamienne lub ceglane przyozdobienia, pasy kamienne, pokrycie kamieniami, częściowe lub całkowite, schodkowate tarasy na bokach nasypów, płyty i kamienne „bazy,“ leżące lub stojące w rozmaitych miejscach nasypu, rowy i wały dokoła obwodu.

Na szczególną uwagę zasługują kurhany o kształtach mało znanych. W miejscowościach lepiej zbadanych można wnioskować już z samej wielkości i kształtu kurhanów o ich zawartości. Ważnem jest zbadanie ich pod względem stanu dochowania się. Należy zwrócić uwagę na mogące się znajdować na ich powierzchni wgłębienia i doły. Pamiętać przytem należy, że zapadnięcie się wierzchołka mogło nastąpić, z powodu łupieżczego rozkopania albo osiadania się ziemi gdy zapadła się komora grobu, znajdującego się w nasypie. Zresztą zbadanie nawet rozkopanych i złupionych kurhanów może dać rezultaty dodatnie, zwłaszcza, jeżeli w kurhanie było więcej niż jeden grób, gdyż plądrujący niezawsze i nie do wszystkich dostać się mogli grobów. Z drugiej strony, wiele kurhanów, rozkopanych przez badaczy nieumiejętnych i oznaczone jako „puste“ mogą być tylko niedokopanemi. Pominięcie w kurhanie grobów nawet bardzo zasobnych, zdarzało się nawet doświadczonym archeologom. Zanotować też należy położenie kurhanu, czy usypany na wyniosłej spadzistości, w pobliżu rzeki lub jeziora.

Rozkopywanie poprzedzić należy naszkicowaniem profilów, oraz zdjęciem planu, chociażby na oko. Na mapach archeologicznych, używa się znaków oddzielnych dla oznaczenia rozmaitych typów kurhanów, dla nasypów całych, rozoranych, rozkopanych, dla majdanów, pierścieni ziemi i t. p. Trafny wybór kurhanów do rozkopywania zależy od doświadczenia badacza, czasu, środków, ilości robotników rozporządzalnych i t. p. Jeśli nie można odgadnąć, chociażby w przybliżeniu zawartości, to rozkopywania *zaczynać należy od kurhanów rozoranych i zepsutych*, gdy tymczasem, do ściśłych i zwykle trudnych badań nad obrzędami pogrzebowemi ludności, pochowanej w kurhanach, mogą służyć *tylko kurhany w zupełności dochowane*. Poszukiwania takie nastęrczają niezmierne trudności. Bardzo rozorane kurhany niezwłocznie należy rozkopać, gdyż wkrótce mogą zniknąć bez śladu. *Sposób rozkopywania* zależy od wielkości nasypu, oraz od charakteru jego wewnętrznego urządzenia. Kurhany nieznanego typu, jako też składające się z wielu grobów rozkopywać należy w całości; kurhany zaś świeższej daty, o budowie mniej zawilej, mogą być rozkopywane tylko w miejscach ważniejszych.

*) Szczególniej, gdy mamy do czynienia z kurhanami typowymi i lepiej dochowanymi (okragła, owalna lub czworokątna podstawa, nasyp stożkowaty, półkolisty, ze szczytem płaskim lub półokrągłym).

Lecz jakikolwiek sposób obierzemy, nieodzownem jest poznanie położenia osi jego nasypu oraz wysokości każdej z warstw ziemi w stosunku do poziomu gruntu. Określenie wysokości kurhanów dobrze dochowanych nie nastęrcza szczególnych trudności *), ponieważ jednak większość kurhanów zatracą prawidłowość swych kształtów, szczególnie u podstawy, przeto wysokość ich może być określoną tylko w czasie rozkopywania. Dlatego przy rozkopywaniu albo zostawia się słup ziemi w środku kurhanu, albo na brzegu okopu stawia się znak drewniany z oznaczeniem wysokości kurhanu.

Sposób rozkopywania kurhanów niewielkich, a przeznaczonych na zniszczenie, nie wymaga objaśnień. Przy rozkopywaniu kurhanów średniej wysokości (7—10 łokci, rowem, przekopem) na przestrzał, trzeba wybrać stronę niezarośniętą krzakami, o ile możności zwróconą do słońca. Lepiej jest dostać się do szkieletu z boku, niż od strony kończyn (jest to zupełnie możliwem, gdy domyślamy się położenia szkieletu). Przekop w kształcie rowu powinien być tej szerokości, aby dwóch robotników mogło w nim wygodnie pracować. Skoro tylko na jednym ze schodkowatych tarasów przekopu natrafi się na jakiś przedmiot lub grób, należy wówczas oczyścić dokoła odpowiednią przestrzeń udogodniającą badanie. Przekop prowadzi się na równi z poziomem podstawy kurhanu t. j. z poziomem gruntu **), gdyż tylko tym sposobem można zupełnie dokładnie określić głębokość mogiły w gruncie, lub też jej wysokość w nasypie, oraz wysokość samego nasypu, a także zauważyć groby *wpuszczone*. Najczęściej grób znajduje się w środku nasypu; zdarza się jednak, że leży nie we środku. Powodem tego jest przesunięcie się środka z biegiem czasu***), albo też dlatego, że w sąsiedztwie znajduje się w tym kurhanie grób drugi. W każdym razie znalezienie w kurhanie jednego szkieletu nie powinno wpływać na zaniechanie dalszego rozkopywania, gdyż w pewnej odległości możemy natrafić na drugi oraz na rozmaite inne przedmioty. Jeżeli szeroki przekop nie wykrył grobu, trzeba poszukiwać go za pomocą przekopów bocznych. W nasypach źle dochowanych odszukanie szkieletu połączone bywa nieraz z niemałymi trudnościami. Niekiedy, szkielet, który powinien leżeć pośrodku kurhanu odnajduje się dopiero w jego części bocznej, z powodu, że kurhan uległ bocznemu rozoraniu.

*) Koniec sznura przymocowuje się do najwyższego punktu kurhanu, poczem sznur przeciąga się równoległe do podstawy kurhanu, a opuszcza się go pionowo do podstawy: w ten sposób otrzymujemy dwa główne wymiary nasypu: wysokość kurhanu i średnicę jego podstawy.

**) Poziom gruntu należy odróżniać od poziomu ziemi nieruszanej, czyli *calca*.

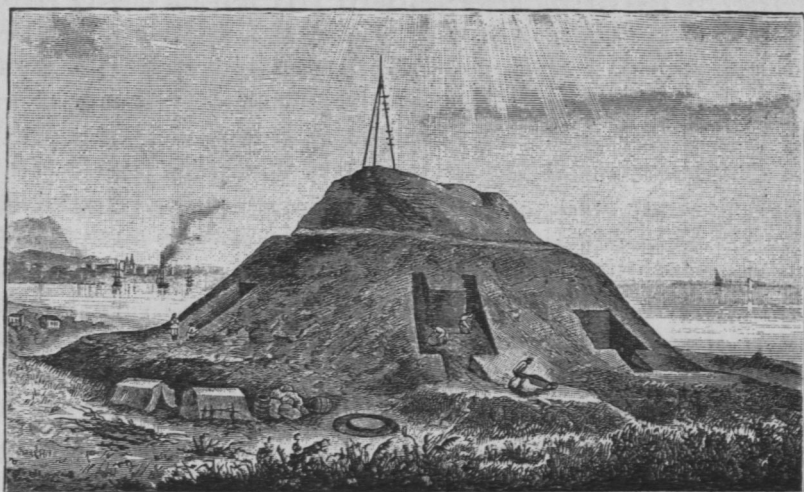
***) To znaczy zniszczenie jednego boku.

Nasypy kurhanów wysokie na 3 do 6 łokci, o kształcie dosyć prawidłowym (nie płaskim), najlepiej rozkopywać na sposób studni, stosując wyrzucanie ziemi. Takie rozkopywanie zaczyna się od tego, że cały wierzchołek kurhanu ścina się do połowy lub $\frac{1}{3}$ jego wysokości i następnie na całej szerokości utworzonej w ten sposób płaszczyzny, kopią okrągłą lub czworokątną studnię, o ścianach prostopadłych lub schodkowatych. W mniejszych wierzchołek może pozostać nienaruszony, co wygodniejszym jest z tego względu, że boki nasypu stosunkowo mało się zaśmiecają, a wyrzucana z dołu ziemia nie przeszkadza w prowadzeniu dalszych robót. W każdym razie studnia powinna być od góry tak szeroka, żeby przy dojściu do podstawy nasypu nie zwęziła się zbyt, co utrudniłoby dostęp do mogiły. Niekiedy studnię taką wypada kopać nie w samym środku kurhanu, lecz w jego części bocznej, jeśli przypuszczamy, że albo kurhan jest uszkodzony z boku, albo też w bocznej części znajduje się grób dodatkowy. Przy zastosowaniu powyższego sposobu kopania, można się obejść bez taczek, wymaga on jednak doświadczenia, gdyż łatwo wykopać studnię o zbyt małej średnicy, która nie tylko bocznych ale i zasadniczych mogił nie mogłaby objąć. Kurhany w ten sposób rozkopane i poczytywane za „puste,“ w większości przypadków mogą być wprost niedokładnie zbadane. Sposobu tego nie można zalecać przy rozkopywaniu mogił, o których można przypuszczać, że zawierają głębokie groby, gdyż do ich oczyszczenia, niezbędnym jest boczny przekrój kurhanu, umożliwiający pracę taczkami. Samo nawet odkrycie dołów w calcu przy systemie studni, trudnem bywa z tego względu, że nie łatwo jest utrzymać dno studni w czystości.

Nasypy kurhanów płaskie lub rozorane, mające do 6 łokci wysokości, a 60—300 łokci obwodu u podstawy, szczególnie zaś kurhany, zawierające wiele mogił, powinny być rozkopywane za pomocą jednego szerokiego przekopu, lub trzech albo czterech równoległych rowów, w dość blizkich odstępach. Kopanie szeregu rowów równoległych wymaga objaśnienia. Odległość między rowami nie powinna być większa nad $1\frac{1}{2}$ łokcia, a szerokość przekopów 4—5 łokci. Z pierwszego takiego przekopu ziemia usuwa się za nasyp, t. j. na grunt obok kurhanu, z drugiego rowu wysypuje się do pierwszego, z trzeciego do drugiego. W miarę zbliżania się do środka kurhanu tworzą się na wierzchu zbyt wielkie pagórki ziemi („grzebienie“), utrudniające jej wyrzucanie, wtedy owe pagórki usuwa się, a ścianki przekopu ścina się nieco do potrzebnej wysokości. Robota prowadzi się zwykle z dwóch przeciwległych stron. W środku nasypu dwa ostatnie przekopy schodzą się, tworząc ogólny rów, mający 8—10 łokci szerokości. Opisany sposób prowadzenia robót wygodnym

jest z tego względu, że nie wymaga ani taczek, ani koni do wywożenia ziemi, a co najważniejsza, niewiele szkodzi zasiewom; jest przytem prędki, czysty i niezawodny. Niektórzy badacze stosowali również ten sposób do rozkopywania kurhanów dość wysokiego kształtu prawidłowego. Robili najprzód w nasypie dwa rowy brzeżne, wyrzucając z nich ziemię poza kurhan, do tych zaś rowów wyrzucali ziemię ze środka nasypu, rozkopywanego na sposób szerokiej studni. Praktyczność tego sposobu polega na tem, że stosując go, badamy jednocześnie podłoża boczne kurhanów, unikając przytem wywożenia ziemi. Kurhany ogromne, których wysokość dosięga 15—25 łokci, eksploatują się zwykle kopiąc 4 lub więcej rowów koncentrycznych (patrz rys. na str. 198), lub też jeden szeroki. Pewniejszym jest sposób pierwszy, gdyż przy jednym choćby szerokim, przekopie, można nie zauważyć mogił bocznych, zarazem sposób ten jest przędszym, pozwala bowiem na użycie jednocześnie większej liczby robotników. Z czterech przekopów, trzy służą do zbadania bocznych części nasypu, oraz jego środka, a czwarta do wywożenia ziemi ze środka kurhanu i z grobów, znajdujących się w calcu. Przekopy, przecinające boki nasypu, powinny mieć przynajmniej 8 łokci szerokości, a wykopują się łopatami i podstemplowując boki także do wysokości 9 łokci, aby się nie obsypały. Po doprowadzeniu przekopu do takiej głębokości i wysokości, należy w głąb kurhanu dostawać się tunelem dla odszukania grobów, znajdujących się w nasypie i w calcu. Jeżeli poszukiwania te zawiodą, robotnicy powracają na wierzch kurhanu, a ściąwszy kilka łokci wierzchołka, wywożą taczkami ziemię do rowów bocznych, poprzednio już zbadanych. Reszta robót polega na wywożeniu środka nasypu przez czwarty przekop niezasypany (zwykle na południowej stronie) oraz na zbadaniu dołu, znajdującego się w calcu, jeśli się taki okaże. Załączony rysunek (str. 198) wyobraża początek rozkopywania kurhanu powyższym sposobem. Przy stosowaniu tego sposobu przedewszystkiem należy pamiętać, że wszystkie przekopy i studnie powinny być prowadzone nie tylko ściśle od poziomu gruntu, lecz nawet cokolwiek zagłębiać się weń, w przeciwnym bowiem razie łatwo można pominąć groby, znajdujące się w calcu, o czem zresztą będzie niżej. Zdarza się niekiedy, że się natrafia na groby w calcu, wystające ze ściany tylko częściowo, w takich razach należy usunąć taki kawał ściany, jaki po obliczeniu potrzebnym jest do obnażenia grobu. Rozkopywanie największych kurhanów (do 30 łokci wysokości) odbywa się najczęściej za pomocą jednego przekopu szerokiego przez środek. Tutaj, bada się, za pomocą szerokiego rowu najprzód północną część kurhanu, następnie znosi się sam wierzchołek kurhanu (kilka łokci), i zrzuca ziemię na północną stronę pochyłości. Dalszy ciąg

robót polega na wywożeniu (przy pomocy koni i taczek) ziemi za kurhan, najprzód z pierwszej warstwy nasypu, następnie z drugiej, głębszej i trzeciej jeszcze głębszej, aż dotrze się do gruntu. Każda z tych warstw nie powinna być grubsza nad 6 łokci i boki rowu należy umacniać za pomocą stemplowania poprzecznego. Usuwanie stempli następuje później w tym porządku, aby wyjmować najprzód środkowe i głębsze, a później brzeżne. Wydobywanie stempli należy do chwil najniebezpieczniejszych, gdyż uwolniona od podpory bryła ziemi może oberwać się przedwcześnie. Dla uniknięcia wypadków, na wierzchu stawiają zwykle robotników, by ci uważali, czy na powierzchni kurhanu nie tworzą się rysy. Wygładze-



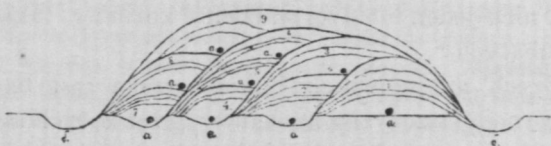
nie ściany pionowej pożądane jest z tego względu, że wówczas występują na niej wyraźniej ślady łupieżczych dawnych rozkopywań. Przy zasypywaniu powinno nam chodzić nietylko o równe obsypywanie się ziemi, lecz i o to, by bryły ziemi padając, rozbiły się na drobne kawałki. Stojący na górze robotnicy powinni pamiętać o tem, że bryła niekiedy odrywa się niespodzianie i dalej od brzegu, niż się przypuszczało. Dla uniknięcia też niebezpiecznych usuwań się ziemi, przekop powinien mieć ściany nie pionowe lecz pochyle, albo stopnie szerokie na 3—5 łokci. Tak się rozkopuje nasypy, w których wcale niema grobów, a jeśli są, to w zwykły sposób na dnie umieszczone. Jeśli zaś groby są piętrowe, lub zbudowane w kształcie komory, namiotu lub sklepionego grobu, a także jeśli jeden kurhan obejmuje kilka osobnych mniejszych (rys. na str. 199), to takie kurhany nie mogą być rozkopywane ani na sposób studni, ani za pomo-

czą przekopów. Nasyp należy usuwać oddzielnymi częściami, w taki sposób, aby każdy szczegół budowy i wszelkie osobliwości grobu wystąpiły wyraźnie.

Urządzenie i zawartość kurhanów bywają bardzo różnorodne, co podczas rozkopywania trzeba mieć ciągle na względzie.

Podstawa ziemnego nasypu wokoło wyłożoną bywa niekiedy jednym lub kilku rzędami głazów, które w niektórych miejscach występują na zewnątrz, to znów zasypane są ziemią lub ukryte w samym nasypie; niekiedy podstawa ta umocowaną bywa ścianką z cegły. Spotyka się również kurhany z wysokimi, ciosowymi kamieniami u podstawy oraz takie, które umocowane są całym wieńcem płyt, przylegających do siebie. Zdarza się i tak, że tylko jedna część nasypu umocowaną jest kamiennym pokładem.

Podstawa nasypów urządzaną i wzmacnianą bywała w najrozmaitszy sposób: bywa niekiedy starannie wygładzana, wzmacniana, a nawet malowana farbami, czasem usypana warstwą popiołu, piasku rzecznego,



muszli, a nawet wyłożona podłogą, wreszcie rozmaitymi grupami kamieni i płyt kamiennych. W niektórych kurhanach rozmiary i kształty mającego powstać nasypu określają położone w podstawie kłody, których końce łączą się linjami popiołu lub piasku (czworokątne kurhany).

Pagórek zwykle składa się z ziemi, wziętej na miejscu, niekiedy jednak (częściowo lub w całości) z piasku lub mułu jeziernego. Wogóle skład jego nie zawsze bywa jednakowy. Niektóre kurhany na Syberii składają się w połowie z ziemi, a w połowie z piasku (warstwami), inne zaś (szczególniej słowiańskie) zawierają często międzywarstwy węgla i ślady stopniowego dosypywania nasypów (rys. powyżej umieszczony). Podobnie w kurhanach spotyka się dość często prawidłowe międzywarstwy trawy morskiej, węgla, piasku. Niekiedy ziemia w większej części zmieszana jest z popiołem i drobnymi węgielkami. Bywają również kurhany złożone z kamieni, a pokryte ziemią. Niezwykłą trwałość czarnoziemiu i gliniastego nasypu wielu kurhanów Rosji południowej próbują tłumaczyć zwyczajem zwilżania i wzmacniania go.

W wewnętrznem urządzeniu kurhanów widzimy jeszcze większą różnorodność: drewniane i kamienne sklepienia*), zręby, groty wpuszczane, międzywarstwy brukowca lub płyt, belkowie i kamienne pomosty, drewniane podpory rozmieszczone rozmaicie, czasem w kształcie figur koncentrycznych, skrzynie kamienne i najrozmaitsze budowle z płyt, przykrywające niekiedy naczynia z pogrzebowymi resztkami, ślady brzozyowych namiotów z ich drewnianymi podporami, ogniska z różnymi przedmiotami i kośćmi, często nawet kunsztownie bardzo wyłożonemi stopy ułożone ze stojących szczap, resztki pogrzebowe, jak garnki, węgle, kości, popiół i rozmaite przedmioty, ułożone w pewnym porządku lub rozrzucone po całym nasypie, czasem wprost próżnie, często znacznych rozmiarów, pozostałe po drewnianych przegniłych komorach.

W budowie nasypów kamiennych spotykamy rozmaite osobliwości. Niektóre mają w swej podstawie koło, ułożone ze szczególnie wielkich kamieni lub ich odłamy, w innych znów widzimy wchodzący z góry lejek, napełniony kamieniami, a w ich dnie—rozmaite resztki pogrzebowe i t. p.

Wierzchołki kurhanów bywają często zapadnięte; widzimy niekiedy usypane na nich jeden lub dwa oddzielne kurhany, takie kurhany noszą nazwę „czubatych.“

W niektórych miejscowościach koniecznem jest bardzo staranne przeszukanie górnej płaszczyzny kurhanów, gdyż w tych mianowicie spotykamy ślady grzebania pod postacią skorup naczyń, popiołu i kości.

em.

*) W kurhanach Rosyi południowej sklepienia te spotykamy najczęściej w południowej części kurhanów.